



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Ognisko w Suchcicach

lipiec 2022

Orędzie z 25 czerwca 2022 r.

„Drogie dzieci! Raduję się z wami i dziękuję wam za każdą ofiarę i modlitwę, którą ofiarowaliście w moich intencjach. Kochane dzieci, nie zapominajcie, że jesteście ważni w moim planie zbawienia ludzkości. Wróćcie do Boga i do modlitwy, aby Duch Święty działał w was i poprzez was. Kochane dzieci, jestem z wami również w tych dniach, kiedy szatan walczy o wojnę i nienawiść. Podziały są głębokie i zło działa w człowieku jak nigdy dotąd. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Wywiad OJCA LIVIO we włoskim Radio Maryja z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 czerwca 2022 r.

Jesteście ważni w moim planie zbawienia ludzkości

O. Livio: *Zanim przejdziemy do orędzia, chciałbym zapytać, jak przeżywaliście w Medziugorju 41. rocznicę objawień.*

Marija: Bogu dzięki, do Medziugorja wrócili pielgrzymi. W tych dniach przybywali z ogromną radością, nie tylko coraz liczniej – ale przede wszystkim z modlitwą. Wiele osób wyrażało radość, że znów mogą przyjechać do Medziugorja, po ograniczeniach z powodu covid. Przede wszystkim czuło się nowego ducha, miłość do Maryi, miłość do Boga, której wyrazem jest pokora i modlitwa. Co mnie szczególnie uderzyło w tych dniach, to ogromna liczba osób, które ze łzami w oczach modliły się na wzgórzach, przy Błękitnym Krzyżu, wokół kościoła. Było coś nowego w tych spotkaniach. Medziugorje było rozmodlone. W tych dniach dało się zauważyć radość, ducha pokory i jedność tak wielu serc stanowiących część planu Matki Bożej. Każdy na miarę swoich możliwości, w rodzinie, w grupie modlitewnej, w miejscu pracy – daje świadectwo, prowadząc do Boga inne osoby. Jest bardzo wiele takich przykładów i pięknych świadectw. Jak w pierwszych latach, ludzie zaczęli dawać świadectwo. Dostrzegają, że ich przyjaciele, którzy oddalili się od wiary potrzebują Boga, zaczęli przyciągać do siebie innych ludzi, jako

wiarygodni świadkowie orędzi Gospy, sami zbliżyli się do Boga i zaczęli prowadzić innych do modlitwy – to są bardzo piękne świadectwa. Teraz widzimy ich owoce.

O.L.: *Być może przyczyniło się do tego bolesne oddalenie, które spowodował covid. To jak powrót do domu po długiej nieobecności.*

M.: To prawda. Da się tutaj odczuć bliskość Raju. Czuję się radość osób, które tu przybyły, niosąc w sobie nowego ducha, ducha służby. Wczoraj w Marszu Pokoju brało udział ponad 15 tysięcy osób. Było wielu Chorwatów, którzy przybyli z całej okolicy. Dziś w koncelebrze było 279 kapłanów. Oprócz tego co najmniej 200, może 300 kapłanów spowiadało. Medziugorje tętni życiem i pięknie jest widzieć tak wielu pielgrzymów. Wczoraj wieczorem o. Ljubo, który głosił kazanie, poprosił o podniesienie ręki tych, którzy przyjechali do Medziugorja po raz pierwszy. Na placu podniósł się las rąk. A to znaczy, że Matka Boża wciąż zaprasza, a my odpowiadamy na Jej wezwanie.

O.L.: *Na samym początku Matka Boża powiedziała: Raduję się. Czy Maryja była dziś radosna, czy na Jej obliczu widoczne było zmartwienie?*

M.: Matka Boża była radosna. Zaczęliśmy się modlić, a Ona przybyła od razu. Miała bardzo piękną, złotą szatę, dało się odczuć woń Raju. Matka Boża była radosna, mówiła z uśmiechem: *raduję się z wami*. Także wówczas, gdy mówiła *dziękuję wam za każdą ofiarę i modlitwę, którą ofiarowaliście w moich intencjach*. Ja sama, codziennie rano, gdy budziłam się o wpół do piątej i wychodziłam z domu, aby zacząć modlitwę o piątej, całym sercem ofiarowałam wszystko Matce Bożej, modliłam się nie tylko w intencji pokoju czy zakończenia pandemii covid, czy w wielu innych intencjach. Mówiłam Matce Bożej: *Ty wiesz wszystko, ja tylko ofiaruję ci modlitwę, a ty wiesz najlepiej, gdzie jest najbardziej potrzebna*. (...). Gospa powiedziała również *nie zapominajcie, że jesteście ważni w moim planie zbawienia ludzkości*. To znaczy, że nadal na nas liczy, niezmiennie darzy nas miłością i zapewnia, że jesteśmy dla Niej ważni.

O.L.: *Co możemy zrobić, żeby pomóc Maryi?*

M.: Ona mówi, że jesteśmy ważni. Możemy modlić się, możemy dawać świadectwo. Sądzę, że pierwszą rzeczą, jaką możemy zrobić jest modlitwa, a drugą – świadectwo. Nie trzeba się bać. Często wydaje się nam, że dając świadectwo możemy kogoś zranić. A wcale tak nie jest. Możemy pomóc Matce Bożej naszą modlitwą i przez poważne przeżywanie naszej wiary. Maryja wiele razy mówiła, że zostaliśmy wezwani do dawania świadectwa przykładem naszego życia. A dzisiaj, *jak nigdy*

dotąd potrzeba świadków. Takich jak Prowincjał Ojców Franciszkanów, który sprawował dzisiaj Mszę Świętą. Spędził 30 lat w Ameryce, niedawno wrócił do kraju wezwany przez swoich współbraci i został wybrany Prowincjałem. Podczas kazania w szczególny sposób dziękował Bogu za ludzi, którzy czuwali i modlili się przed szpitalami, którzy występowali przeciwko aborcji. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych właśnie opowiedział się za życiem. Po 50 latach zniesiono ustawę aborcyjną. To są konkretne czyny! Mam nadzieję, że zły tego nie zniszczy, nie zamieni w śmierć ustawy opowiadającej się za życiem. Módlmy się, aby wypełniły się słowa tej pieśni, którą śpiewamy tak często: „My chcemy Boga”. Módlmy się, aby Bóg naprawdę zamieszkał w naszych domach, w naszych sercach, w naszych rodzinach, w naszych krajach.

O.L.: *Ta decyzja Sądu Najwyższego pod względem etycznym i moralnym jest bardzo ważna dla Stanów Zjednoczonych i dla całego świata. Zbiegła się w czasie z 41 rocznicą objawień Matki Bożej. Uznałem, że jest to prezent od Matki Bożej!*

M.: Mam nadzieję, że naród amerykański utrzyma tę siłę, podobnie jak politycy. Głosowaliśmy na tych ludzi licząc na to, że opowiedzą się za życiem. Mam nadzieję, że na całym świecie politycy nie będą grać foteli, występować we własnym interesie i myśleć tylko o pieniądzach, ale będą pamiętać o tym, że ich zadaniem jest troska o dobro ludzkości.

O.L.: *Matka Boża powiedziała: nie zapominajcie, że jesteście ważni w moim planie zbawienia ludzkości. Kiedyś powiedziała, że: szatan chce zniszczyć życie ludzkie i planetę na której żyjemy. Czy ten plan zbawienia ludzkości dotyczy wyłącznie spraw ducha, czy odnosi się także do przyszłości świata?*

M.: Nie wiem, ponieważ Matka Boża tego nie wyjaśniła. Jednak wierzę głęboko, że te słowa dotyczą obydwu tych aspektów. W dzisiejszym świecie jest wiele dusz zagubionych. Widać jak wiele osób ucieka się do różnych technik jogi, podąża za jakimiś guru, uprawia różne ćwiczenia relaksacyjne, w poszukiwaniu pokoju. Zapominają, że prawdziwy pokój – jak mówi Matka Boża – przychodzi tylko od Boga, dzięki modlitwie, przez osobiste spotkanie z Bogiem. Właśnie dlatego Maryja mówi: *wróćcie do Boga*. Wierzę głęboko, że skoro jesteście ważni, jeśli ja wracam do Boga, zaczynam się modlić, zaczynam z radością przeżywać swoją chrześcijańską wiarę. Każdego dnia uświadamiam sobie, jak wiele zawdzięczam moim rodzicom, których już nie ma na tym świecie. Jestem im wdzięczna za to, że mnie ochrzczili. To największa łaska, jaką otrzymałam. Rodzice zaprowadzili mnie

na drogę, która jest drogą zbawienia dla całej ludzkości, która prowadzi do życia wiecznego. Matka Boża nieustannie nas wzywa i powtarza, że: *bez Boga nie ma przyszłości*. Bez Boga wszędzie panuje śmierć i zniszczenie. Jakiś czas temu Ojciec Święty mówił o tym. Chodzi tu także o przyszłe losy ludzkości: niszczone są lasy, zatruwane są morza, zaczyna brakować wody. Została zaburzona równowaga w świecie wokół nas, bo ludzie, zwłaszcza ci najbogatsi, wykorzystują biedniejszych. To nie pochodzi od Boga! Dlatego trzeba, żebyśmy *wrócili do Boga i do modlitwy, aby Duch Święty działał w nas i poprzez nas*.

O.L.: *Kiedy trwała wojna w Bośni, Matka Boża niejednokrotnie mówiła, że: szatan walczy o wojnę i nienawiść. Ale nigdy wcześniej nie użyła takiego sformułowania jak dziś: Podziały są głębokie i zło działa w człowieku jak nigdy dotąd. Po raz pierwszy wypowiedziała te słowa. Co to znaczy, że podziały są głębokie? Czy tu chodzi o ludzi, przez których działa Duch Święty i tych, przez których działa zły?*

M.: Tak. Przede wszystkim chodzi o to, że tworzone są różnego rodzaju podziały. Wystarczy się rozejrzeć: zaszczepieni – i niezaszczepieni, ci którzy boją się covid'a, i ci, którzy się nie boją, ci którzy noszą maseczki, i ci, którzy ich nie noszą... W wielu rodzinach doszło do kłótni i podziałów tylko z tego powodu. Czy to nie jest diabelstwo? Popatrzmy, co się dzieje na Ukrainie. Przyjechało 1000 pielgrzymów z Ukrainy. Jutro spotkamy się i będziemy wspólnie modlić się o pokój. Chrześcijanie występują przeciwko sobie: prawosławni przeciw katolikom – katolicy przeciw prawosławnym. Krzyż – przeciwko krzyżowi... Chrześcijanie toczą wojnę przeciwko chrześcijanom. Brat przeciwko bratu. To jest coś strasznego! Brak mi słów, za każdym razem, kiedy o tym pomyślę. I na co idą pieniądze? Na pomoc tym, którzy cierpią głód? Na pomoc chorym? Na dobrobyt? Nie! Na broń! Żeby siać zniszczenie!

O.L.: *Czy pamiętasz orędzie z 25 maja? Matka Boża powiedziała, że: nasza modlitwa powinna być jeszcze mocniejsza, aby zamikł każdy nieczysty duch podziału i wojny. Naprawdę zapanował silny duch podziału, który sprawia, że jedni występują przeciwko drugim... Nieustannie – i we wszystkim.*

M.: Dosłownie: we wszystkim. Dochodzi do tego, że człowiek przestaje się liczyć. Podczas gdy Matka Boża mówi, że wszyscy jesteśmy ważni: *nie zapominajcie, że*

jesteście ważni w moim planie zbawienia ludzkości. W tym momencie chcę wszystkim powiedzieć: Kochani! Odwagi!

O.L.: *Wiem, że jesteś już bardzo zmęczona: dziś od piątej rano aż do tej pory miałaś wiele do zrobienia.*

M.: Nie od piątej ani nie od czwartej. Spaliśmy dzisiaj może ze dwie godziny, drogi Ojciec. Byliśmy na Wzgórzu, potem przyszliśmy na adorację. Dziś rano przyszedłam do kościoła o czwartej. Było pełno pielgrzymów, którzy modlili się przez całą noc. Bogu dzięki! Dziś wieczorem także! Nieustannie trwa modlitwa, a my wierzymy w moc modlitwy!

O.L.: *Na początku objawień też nie brakowało modlitwy...*

M.: Bogu dzięki!

O.L.: *Powróćmy do tych słów, które Matka Boża wypowiedziała po raz pierwszy: zło działa w człowieku jak nigdy dotąd. Te słowa budzą lęk. Co to znaczy?*

M.: To znaczy, że diabeł szaleje, na tysiąc sposobów. Matka Boża powiedziała w roku Jubileuszowym, że: *został spuszczonej z łańcucha*. Nie wiem, co by zrobił, gdyby nie było z nami Maryi. Jest wiele osób, ogarniętych przez zło. Zły duch działa, posługując się nimi, przez pieniądze, przez różnego rodzaju filozofie, ideologie, sprzeciwiające się Bogu. Ostatnio widzieliśmy tłumy młodych ludzi, którzy są tak pogubieni, że nawet nie wiedzą, czy są mężczyznami czy kobietami. Nie wiedzą kim są. Człowiek zaczyna żyć jak zwierzę. Gdzie się podział ludzki intelekt? Módlmy się do Ducha Świętego. Matka Boża właśnie o tym mówiła dziś wieczorem. Bóg przemawia do nas także przez Papieża, który niedawno powiedział, że znaleźliśmy się na skraju przepaści. Te słowa wywołały zdumienie. Wszyscy dziwili się, że Ojciec Święty używa tak mocnych słów. Jestem zdania, że dzisiejszy czas wymaga od nas, byśmy przemawiali używając mocnych słów: Tak – tak! Nie – nie! Tak dla modlitwy, tak dla Boga, tak dla życia, tak dla nawrócenia, tak dla świętości. Jeżeli dzisiaj my, którzy jesteśmy chrześcijanami, nie będziemy się modlić, jeżeli kapłani nie będą żyć zgodnie ze swoim powołaniem – zaczną panować zamęt. Staniemy się jak ci ludzie z wielkiego świata, a potem w głowie nam się poprzewraca jak tym celebrytom, którzy usiłują zatrzymać czas zastrzykami z botoksu. Im się wydaje, że w ten sposób mogą zapanować nad sytuacją. Ale jeśli nie panują nad tym, co się dzieje w ich własnym sercu, te wszystkie zabiegi prowadzą donikąd. Pojawia się niezadowolenie i arogancja, stają się chorzy – nie

mają żadnej przyszłości. A Matka Boża mówi jasno: *Wróćcie do Boga i do modlitwy*. Wracając do modlitwy, odzyskujemy pokój i miłość – a miłość zwycięży. Dlaczego Matka Boża jest z nami tak długo, tutaj – w Medziugorju? Dlatego, że nas kocha! Dlatego, że chce nam pomagać, z ogromną miłością.

O.L.: Od dawna chciałem Cię o coś zapytać. Otrzymałaś od Gospy szczególne zadanie modlitwy za kapłanów. Wiem z doświadczenia – a pielgrzymowałem niemal do wszystkich wielkich sanktuariów Europy – że nigdzie nie ma tylu kapłanów, co w Medziugorju. Przed covidem, każdego roku było tu około 35 tysięcy Mszy Świętych koncelebrowanych. A to oznacza, że odkąd zaczęły się objawienia, przez to miejsce przewinęły się setki tysięcy kapłanów. Czy jest w tym jakiś plan Matki Bożej?

M.: Matka Boża tak właśnie działa! Głęboko wierzę, że wielu księży, którzy czuli się zagubieni, przeżywali różnego rodzaju trudności, po przyjeździe do Medziugorja z nowym entuzjazmem podjęli swoją misję idąc za powołaniem kapłańskim. Dziś można się pogubić na tysiąc sposobów, także w kapłaństwie. Dziś wieczorem byłam w zakrystii i widziałam nowicjuszy, którzy przynosili świece, zapalali kadzielnice, przygotowywali kielichy, krzatali się przy rozmaitych posługach. Byli tak radośni, tak piękni – schludni, także w dbałości o swój wygląd – patrząc na nich, czułam radość i nadzieję. Wszędzie mówi się, że już nie ma powołań, że wszyscy księża są już w słusznym wieku – a widok tych młodych nowicjuszy daje nową nadzieję. Dzięki Bogu, są nowe powołania. W naszej parafii w tym roku pięciu młodych ludzi powiedziało Bogu „tak” decydując się na życie konsekrowane. Także chór parafialny dzisiejszego wieczoru był „zjawiskowy”. Jak to mówią: kto śpiewa, dwa razy się modli. Przygotowali nowe pieśni, z wielką miłością do Matki Bożej i Pana Jezusa.

O.L.: Matka Boża wybrała parafię medziugorską, a za pośrednictwem tej parafii ożywiła wspólnoty parafialne na całym świecie. Można powiedzieć, że naprawdę Medziugorje przyniosło Kościołowi nową siłę i ożywienie, które było bardzo potrzebne Kościołowi tu, na Zachodzie.

M.: Bogu dzięki! Także jeśli chodzi o powołania. Kilka dni temu rozmawiałam z pewnym amerykańskim kapłanem, który powiedział mi, że jego powołanie zrodziło się w Medziugorju. Spytałam go, czy zgłosił ten fakt na stronie internetowej naszej parafii albo na tutejszej plebanii. Powiedział mi, że nie. Nawet nie wiedział, że jest prowadzona specjalna lista, gdzie można wpisać swoje imię i nazwisko. Kto wie, ile

powołań zrodziło się tutaj, w Medziugorju! Wiemy tylko o tych, które zostały wpisane, a z pewnością jest ich o wiele więcej. Pięknie jest widzieć nowe powołania, młodych kapłanów, którzy nie są znużeni, nie uciekają od ludzi, lecz lubią się z nimi spotykać, szczególnie w konfesjonale. To jest specyfika Medziugorja: w żadnym innym miejscu na świecie nie ma tylu spowiedzi. Każdego dnia jesteśmy tego świadkami.

O.L.: *Pamiętajcie także o nas, o tych którzy pracują w Radiu Maryja i o wielkiej Rodzinie Radia Maryja.*

M.: Dziękujemy Bogu za każdą osobę, którą Matka Boża zaprosiła, zasiewając w ich sercu ziarno wiary i świętości. Teraz zbieramy owoce tego zasiewu. Mówi o tym także ks. abp Aldo Cavalli, wysłannik papieski, który do nas przybył, każdego wieczoru z wielką radością wstępuje na ołtarz, uczestniczy w spotkaniach, słucha świadectw – i patrzy na liczne owoce Medziugorja. Dziękujemy Bogu za jego obecność wśród nas, za katechezy które głosi. Medziugorje należy do Kościoła i jest częścią Kościoła. Z Bożą pomocą możemy dokonywać wielkich rzeczy, jeśli tylko odpowiemy na Bożą łaskę. W tych dniach wiele się modliliśmy, rozmawialiśmy, nie kryjąc wzruszenia, że przez tak długi czas Bóg obdarza nas łaską obecności swojej Matki, że nieustannie nas prowadzi. Wieczności będzie mało, żeby wyrazić naszą wdzięczność za tak wiele dusz, które doświadczyły nawrócenia i przemiany przybywając tu, do Medziugorja, przyjęły orędzia Matki Bożej i zbliżyły się do Boga. Nieustannie wielbimy Boga za wszystko, czego dokonał, także za sprawą nas – Widzących. Dziękowaliśmy Maryi za Jej obecność, za to, że nas wybrała i że przez te wszystkie lata mogliśmy całym sercem odpowiedzieć na Jej wezwanie.

O.L.: *Słyszać w Twoim głosie tę dzisiejszą radość.*

M.: Przyjmujemy wszystko, co Bóg nam daje. Nie wiemy co nas czeka jutro. Każdy kolejny dzień przeżywamy tak, jakby to był ostatni dzień naszego życia, z radością, służąc Bogu, kochając Boga, modląc się do Boga. Odwagi! Idziemy naprzód, pełni nadziei, wiedząc, że nasze życie jest tylko krótkim odcinkiem na drodze do wieczności.

Marija i o. Livio odmówili na koniec *Magnificat* oraz *Chwała Ojcu*, i o. Livio udzielił błogosławieństwa.

OGŁOSZENIA

- **Rekolekcje w sierpniu**

5-6-7 sierpień (I- piątek, I- sobota, I-niedziela) Rozpoczęcie Nabożeństwem o godz. 18:00. O godzinie 18:30 Msza św. Zakończenie w niedzielę Godziną Miłosierdzia ok. godz. 16:00. Jest też możliwość wcześniejszego przyjazdu i przedłużenia pobytu. Należy to omówić przy zgłoszeniu (tel. 507983234 Agnieszka).

13-20 sierpień – Rozpoczęcie w sobotę o 12:00. Zakończenie również w sobotę Godziną Miłosierdzia Bożego ok. godz. 16:00. (Dla chętnych możliwość pozostania do niedzieli). Zgłoszenia pod nr 507983234.

- **W każdy trzeci piątek** miesiąca rozważamy przez 24 godziny Mękę Pana Jezusa. Rozpoczynamy Różańcem o 18:00. Następnie jest Msza św. o 18:30. **Serdecznie zapraszamy.**
- W każdą środę od 20:00 do 21:00 zapraszamy na wspólne **rozważanie Pisma św.**
- **W pierwszy czwartek**- spotkanie Wspólnoty Różańcowej Mężczyzn.
- **W pierwszy piątek** Droga Krzyżowa w terenie po Mszy św. rozpoczynającej się o 18:30. „ Tym, którzy czcić będą Najświętsze Serce Jezusa i przystąpią do spowiedzi i Komunii św. wynagradzając za grzechy Jezus daje 12 obietnic, zapewnia miłosierdzie i łaskę Bożą w chwili śmierci”.
- **W pierwszą sobotę** odpowiadając na prośbę Pani Fatimskiej w naszym Ognisku o 18:00 Różaniec, 18:30 Msza św. i Komunia św. wynagradzająca, 15 minutowe rozważanie w intencji wynagradzającej za grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi. Modlimy się o nawrócenie Rosji i całego świata. Odnawiamy również Akt Zawierzenia Matce Bożej wg św. L. M. Grignion de Monfort.
- **II-ga sobota miesiąca** Nabożeństwo Medjugorskie z modlitwą o pokój, uzdrowienie z lęków, niepokoju. Zapraszamy na 18:00. Można podjąć Przyrzeczenie Trzeźwości i Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.

o. Eugeniusz Śpiołek

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl
tel. Agnieszka 507983234, Łukasz 691821893.